

POSTANOWIENIE

Dnia 21 lipca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2026 r.

w sprawie **A.S.**

skazanego za przestępstwo z art. 178a§1 i §4 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 28 listopada 2025r., sygn. akt VI Ka 18/24, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie z dnia 7 września 2023r., sygn. akt III K 640/19

postanowił:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. P.H. – Kancelaria Adwokacka w W. – kwotę 885,60 zł (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych i 60/100), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia dla obrońcy wyznaczonego z urzędu, za sporządzenie i wniesienie kasacji,
3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W pierwszym zarzucie tego nadzwyczajnego środka odwoławczego wskazano na naruszenie przez Sąd Odwoławczy prawa procesowego w postaci art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k., polegające na oddaleniu zarzutu apelacji „dotyczącego obrazy art. 170§1 pkt 4 i 5 k.p.k. w zw. z art. 586§1 i §2 k.p.k. i art. 177§1a k.p.k. dotyczącego przesłuchania świadka P.S. jako zgłoszonego dla zwłoki, którego rzekomo nie da się przeprowadzić pomimo iż Sąd I Instancji nie podjął ani jednej próby przesłuchania świadka P.S. w trybie zdalnym a w Wyroku uznano iż Sąd II Instancji zaaprobował argumentację Sądu I Instancji iż było to niecelowe na podstawie spekulacji dotyczących motywów świadka nieprzesłuchanego przez Sąd”.

W tej przestrzeni postawiono także drugi zarzut, w którym zarzucono Sądowi Odwoławczemu również naruszenie art. 170§1 pkt 4 i 5 k.p.k. „poprzez uznanie, że wniosek o przesłuchanie świadka jest zgłoszony jedynie dla zwłoki po jednokrotnej próbie przesłuchania świadka P.S. przez Sąd II Instancji w trybie zdalnym”.

Analiza uzasadnienia Sądu Odwoławczego, a także podejmowanych przez niego działań przeczy jednak twierdzeniom kasacji.

Na przestrzeni trwającego wiele lat postępowania sądowego Sąd I instancji podejmował szereg prób zmierzających do przesłuchania P.S., w tym w ramach międzynarodowej pomocy prawnej, do czego Sąd II instancji szeroko odniósł się na str. 7-8 motywów pisemnych. Od momentu zgłoszenia przez obrońcę skazanego wniosku o przesłuchanie P.S., tj. na rozprawie w dniu 26 sierpnia 2020 r. aż do lutego 2022 r., mimo zobowiązań Sądu do wskazania danych kontaktowych do wnioskowanego świadka ani skazany, ani jego obrońca się z tych zobowiązań skutecznie nie wywiązywali. Od początku postępowania sądowego pewne też było, że P.S. mieszka i głównie przebywa za granicą, w jego toku ustalono z kolei, że poważnie choruje. Mimo to, Sąd Rejonowy czynił wieloletnie starania o jego przesłuchanie, które ostatecznie okazały się bezskuteczne. Owa bezskuteczność wynikała jednak w dużej mierze z postawy samego świadka, której nie zmieniło nawet nałożenie pieniężnej kary porządkowej. W rozmowach telefonicznych z pracownikami sekretariatu sądu P.S. prosił o kontakt mailowy i zobowiązywał się do ustosunkowania do wezwania tą samą drogą, po czym nie nawiązywał kontaktu.

Brak rezultatów w czynionych staraniach doprowadziła Sąd Rejonowy do konstatacji, że przeprowadzenie wnioskowanego dowodu jest niemożliwe, a podtrzymywanie wniosku w tym zakresie prowadzi wyłącznie do przedłużania postępowania. Zaakceptowanie takiej oceny Sądu Rejonowego przez Sąd Odwoławczy jawi się jako racjonalne.

Zauważenia wymaga także, że ani na etapie postępowania przez Sądem Rejonowym, ani Sądem II instancji (o czym więcej niżej), nie złożono wniosku o przesłuchanie świadka w trybie zdalnym. Trudno zatem czynić Sądowi zarzuty, że sam nie wykazał się w tym zakresie jeszcze dalej idącą inicjatywą, w sytuacji, gdy strony pozostawały w tej kwestii bierne.

Sąd II instancji ponownie podjął inicjatywę przesłuchania P.S., czyniąc to z urzędu. Ani bowiem w zwyczajnych środkach odwoławczych, ani w toku rozprawy apelacyjnej nie złożono formalnego wniosku o przesłuchanie P.S. na etapie postępowania odwoławczego. Ponownie więc stwierdzić należy, że stawianie w takim układzie w kasacji zarzutu naruszenia przez ten Sąd art. 170§1 pkt 4 i 5 k.p.k. nie może spotkać się z aprobatą. Działania Sądu nakierowane na skontaktowanie się z P.S. i wezwanie go na termin rozprawy przyniosły takie same rezultaty, jak przed Sądem pierwszoinstancyjnym, utwierdzając ten Sąd w przekonaniu, że przesłuchanie świadka nie jest możliwe, a przedłużanie przedsięwziętych starań w tym zakresie prowadzić będzie wyłącznie do nieuzasadnionego przedłużania postępowania. Choroba P.S. i brak możliwości wzięcia udziału w rozprawie apelacyjnej, do których to okoliczności odniósł się w piśmie z dnia 16 lipca 2026 r. (k. 21 – 28) również wprost z nadesłanej informacji nie wynikają. Brak bowiem w tej dokumentacji danych o pobycie w szpitalu, dowód leczenia dotyczy zaś jedynie pobytu w ambulatorium. Badanie TK również nie było przeprowadzone w dniu rozprawy, ale jeszcze w październiku.

Wpływ na decyzję Sądu miała zapewne także kwestia zaniechań z jego strony, jak choćby brak mailowej informacji o braku możliwości stawiennictwa w danym dniu, w sytuacji, gdy z deklaracji skazanego wynikało, że jego poinformował o swojej nieobecności.

Należy także zwrócić uwagę, że formalnie Sąd Odwoławczy nie czynił decyzji procesowych w oparciu o art. 170 k.p.k., co dodatkowo przemawia za

uznaniem stawianego w tej przestrzeni zarzutu za niezasadny – Sąd ten bowiem nie mógł owego przepisu naruszyć, skoro go nie stosował. Wskazywane w zarzucie kasacji twierdzenia nie stanowiły treści postanowienia sądu o oddaleniu wniosku dowodowego, lecz jego rozważania zawarte w treści uzasadnienia wyroku. Podobnie ocenić należy także wypowiedzi Sądu, które w kasacji zostały potraktowane jako „spekulacje”. Otóż stanowiły one elementy wypowiedzi nawiązujące do realiów niniejszej sprawy. Nie były one pozbawione logiki i cechowała je zgodność ze wskazaniami doświadczenia życiowego. Jako takie i pozbawione cech „insynuacji” należało je podzielić.

Co istotne, Sąd Odwoławczy trafnie też zauważył, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na poczynienie nie budzących wątpliwości ustaleń faktycznych. W tym świetle dopuszczenie dowodu z zeznań P.S. nie było konieczne, a co najwyżej wskazane.

Przechodząc do ostatniego zarzutu kasacji, w którym nie wskazano w istocie jego charakteru ani naruszonych przepisów prawa, lecz podano, że dotyczy on kary oraz kwestii utrzymania wyroku Sadu I instancji „skazującego na dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych z naruszeniem Wyroku Trybunału Konstytucyjnego Sygnatura akt: SK 22/21 i zastosowanie tego przepisu niezgodnie z wytycznymi Trybunału Konstytucyjnego”, również ten zarzut należało uznać za całkowicie bezzasadny.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że niemożliwym było postawienie w tym zakresie zarzutu bezpośredniego naruszenia przez Sąd Odwoławczy art. 42§3 k.k., bowiem Sąd Okręgowy samodzielnie nie stosował przepisów prawa materialnego, a co za tym idzie, nie mógł ich naruszyć. Po drugie, niemożliwe było również postawienie w tej przestrzeni zarzutu naruszenia art. 433§2 k.p.k., bowiem problematyka nakreślona powyżej nie stanowiła przedmiotu zarzutów apelacyjnych, a co za tym idzie, Sąd Odwoławczy nie musiał się do niej w tym trybie ustosunkowywać.

Oczekiwania skarżącego wskazują raczej na to, że w jego ocenie Sąd Odwoławczy winien rozstrzygnąć sprawę poza granicami zarzutów podniesionych w apelacjach, tym bardziej, że problematykę tę zasygnalizował w roku rozprawy odwoławczej skazany. Jednocześnie jednak w kasacji nie postawiono zarzutu

naruszenia art. 440 k.p.k., co nie pozwala Sądowi Najwyższemu na przedstawienie szerszych rozważań w tej płaszczyźnie.

Jedynie zatem na marginesie można podnieść, że choć rzeczywiście niezasadnie – w świetle orzeczenia wydanego przez Trybunał Konstytucyjny – Sąd Rejonowy uznał instytucję z art. 42§3 k.k. za obligatoryjną, to jednak, niezależnie od takiego wskazania, uzasadnił zasadność zastosowania wobec skazanego tak surowego środka karnego na stronie 16 motywów pisemnych.

Podsumowując, wywiedzioną kasację należało uznać za bezzasadną w stopniu oczywistym. Jej autor nie wykazał bowiem, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, a tym bardziej takiego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego. obrońcy wyznaczonemu z urzędu przyznano natomiast wynagrodzenie według norm przypisanych.

[WB]

[r.g.]